Rok IV. Nr. 133 (882) Wilno, Wtorek 14 czerwca 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8–9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy-kronika rekl.— nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dnie świąteczne i za miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Światła obok cieni.

Okres dzisiejszy cechuje niewątpliwie powszechne zniechęcenie całego społeczeństwa do życia politycznego. Panuje w niem na całej linji rozprzężenie, zabijające wszelkie wielkie idee, nie dające pola do prawdziwie twórczej pracy. Stan taki sprawia, że najwybitniejsze i najbardziej wartościowe jednostki energję swą coraz w mniejszym stopniu poświęcają polityce, w coraz większej mierze szukając jej ujścia na polu konkretnej pracy społecznej, w pierwszym rzędzie w dziedzinie ekonomicznej.

Jeśli rzucimy okiem na nasz teren, na Ziemię Wileńską przedewszystkiem, to o jej fizjognomji politycznej mówić będą nastroje wsi, wrogie lub przynajmniej niechętne państwu polskiemu. Wśród kierowniczych sfer inteligenckich rzuci się nam w oczy rozbicie na grupy, pozbawione silnych i żywotnych ośrodków krystalizacyjnych. Polityczny charakter naszej administracji jest dobrze znany: jakaś troskliwa ręka czuwa, by nie opuścił jej duch Narodowej Demokracji, zwanej dziś modnie Obozem Wielkiej Polski. Stan polityczny naszej ziemi nasuwa więc refleksje niewesołe.

Lecz zwróćmy się w dziedzinę pracy społecznej. Ostatnie dni przyniosły dwa fakty, których publicystyka wileńska nie powinna pominąć milczeniem: wystawę szkół zawodowych i zjazd spółdzielczy. I tu i tam przedstawiono nam bilans pracy społecznej, włożonej w wielkie dzieło budowy naszego życia gospodarczego.

Wystawa szkolnictwa zawodowego wykazała, że w trudnych niezmiernie warunkach nasze szkoły zawodowe zdobyły się na rezultat godny największego podziwu i zazdrości całej Polski.

Zjazd spółdzielczy stwierdził, że organizacja ekonomiczna szerokich mas wiejskich postępuje naprzód ze zdumiewającą szybkością. 25 tysięcy członków Kas Stefczyka na wsi wileńskiej i 16 tysięcy w Nowogródzkiem—oto dorobek kilku lat zaledwie pracy!

Rozwój spółdzielczości kredytowej musi pociągnąć za sobą podniesienie poziomu drobnych gospodarstw. Spółdzielczość jest zarazem czynnikiem propagandy meljoracji i komasacji, tych dwóch taranów kultury gospodarczej na naszych ziemiach. Dorobku naszego ruchu społeczno-gospodarczego niepodobna mierzyć tylko cyframi. Ma on ogromne znaczenie moralne. Słusznie powiedział dyr. Chmielewski w swem przemówieniu zjazdowem, że wszelka działalność gospodarcza musi mieć za sobą ideę. Spółdzielczość, zeŝrodkowana u nas przedewszystkiem w Kasach Stefczyka, postawiła sobie za zadanie organizację mas słabych gospodarczo, dźwignięcie ich na wyższy poziom, obronę przed wyzyskiem silniejszych czynników.

Ten sam cel przyświeca innej jeszcze organizacji społecznej, blisko współpracującej z naszym ruchem spółdzielczym — Związkowi Kółek Rolniczych. Organizacja ta, skupiając, według danych z końca ubiegłego roku, zgórą 5 tysięcy członków, stanowi zaczątek wielkiej organizacji drobnego rolnictwa, której w przyszłości wypadnie niewątpliwie kierownicze stanowisko wśród organizacyj o przeważającym udziale drobnej własności.

Bez hałasu, wytrwałą pracą wysoko uspołecznionych jednostek, wbrew wrzaskliwym i powierzchownym politykom, wbrew szkodnictwu naszej „kresowej" administracji powstają istotnie silne podstawy polskiego bytu państwowego na Ziemiach Wschodnich.

Niech nikt nie mówi, że chodzi tu *tylko* o dorobek materjalny. Ludzie powierzchowni mogą sobie go lekceważyć. Życie idzie naprzód wbrew nim. Pozwalamy sobie skromnie twierdzić, że energja społeczna, rzucona w kierunku zbiorowej pracy od podstaw, jest najbardziej radosnem zjawiskiem otaczającego nas życia. Wśród wielu cieni są to nieliczne, ale jakże cenne, jak pokrzepiające na duchu, światła!

B. W.

Z Rosji Sowieckiej

Zamach bombowy na klub komunistów w Leningradzie

LENINGRAD. 13.VI. (kor. wł.) Podczas dyskusyjnego posiedzenia klubu partji komunistycznej w dn. 8. VI., przez nieznanych zamachowców zostały rzucone w zebranych 2 bomby. Skutkiem wybuchu zostało ciężko ranionych 20 osób. Szereg osób odniosło lżejsze rany i obrażenia.

Sprawcy zamachu zdołali zbiedz.

Z Białorusi Sowieckiej.

Dalsze szczegóły huraganu w Borysowie.

MIŃSK. 13. VI. (kor. własna). Skutkiem huraganu w Borysowie zostały zniszczone zasiewy w promieniu 15 klm. od miasta.

Z całego szeregu budynków huragan zerwał dachy. Ruch pociągów na linji Mińsk — Orsza ze względu na poważne uszkodzenia toru kolejowego został wstrzymany. Pociągi z Mińska na Moskwę kursują tylko przez Orszę i Żłobin

Klęska gradowa na Białorusi Sow.

MIŃSK. 13. VI. (kor. własna). Huragan z gradem zniszczył około 10.000 dziesięcin zasiewów w okręgach Słuckim, Bobrujskim i Mohylewskim. Straty wynoszą około 500.000 rubli.

DRUGA NOTA SOWIECKA.

W sobotę wieczorem doręczona została posłowi polskiemu w Moskwie p. Patkowi druga nota rządu sowieckiego.

Notę tę podajemy w streszczeniu.

Na wstępie Rząd Z. SSR przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości wyrazy żalu Rządu polskiego, oświadczenie o oburzeniu, które zbrodniczy akt wywołał u Rządu polskiego i w opinji polskiej, wreszcie oświadczenie o gotowości udzielenia odszkodowania rodzinie zamordowanego posła. Zrealizowania tego ostatniego przejawu dobrej woli, Rząd Z. SSR nie widzi możności, gdyż zabezpieczenie rodziny zmarłego przedstawiciela swojego Rząd sowiecki uważa za swój własny obowiązek.

Natomiast nie zgadza się Rząd sowiecki z odpowiedzią Rządu polskiego, jakoby czyn Kowerdy był czynem indywidualnym, lecz uważa go jako jeden z przejawów systematycznej walki z Z. SSR, prowadzonej przez organizacje terorystyczne, którym bodźca dodało zerwanie stosunków dyplomatycznych ze Z. SSR przez Anglję.

W dalszym ciągu nota zarzuca Rządowi polskiemu tolerancję, a nawet okazywanie pomocy organizacjom antysowieckim. Podnosi, że rodzice zabójcy uzyskali obywatelstwo polskie, zaś jako jaskrawy wypadek niedotrzymania obustronnego protokułu z d. 20 październikа 1921 r., przytacza tolerowanie i udzielenie obywatelstwa Bułak-Bałachowiczowi.

Wreszcie ostatni zarzut dotyczy niezapewnienia dostatecznego bezpieczeństwa osobie posła.

Nota kończy się oświadczeniem, że Rząd Z. SSR oczekuje:

1) że Rząd polski przedsięweźmie wszystkie konieczne środki dla wszechstronnego zbadania sprawy, wyjawienia wszystkich winnych i wykrycia wszystkich nici zbrodni, jak również dla szybkiego i surowego ukarania winnych, specjalnie zaś bezpośredniego fizycznego zabójcy:

2) że Rząd polski, w zgodzie z odbytemi już negocjacjami tymczasowego charge d'affaires w Warszawie p. Uljanowa z przedstawicielami polskiego M. S. Z., dopuści p. Uljanowa lub innego pełnomocnika Rządu Związkowego do udziału w dochodzeniu śledczem w tym procesie.

3) że Rząd polski wreszcie podejmie w istocie natychmiastowe i energiczne zarządzenia w kierunku likwidacji na terytorjum polskiem działalności terorystycznych i bandyckich organizacyj i osób, skierowanej przeciwko Związkowi Sowieckiemu i jego przedstawicielom i że wydali z granic Rzeczypospolitej Polskiej osoby, prowadzące taką działalność, przyczem Rząd Związkowy oczekuje od Rządu polskiego odnośnego, bezzwłocznego zawiadomienia.

Rząd Związkowy sądzi, że w obecnych warunkach skutki tragicznego zdarzenia w Warszawie mogą być usunięte faktycznie nie drogą formalnych oświadczeń, lecz tylko w wyniku istotnych zarządzeń ze strony Rządu polskiego wobec białobandyckich terorystycznych organizacyj. Wychodząc z tego założenia, Rząd Związkowy zmuszony jest nalegać na wypełnienie wyżej przytoczonych elementarnych żądań.

Notę podpisał *Litwinow*.

Nota sowiecka budzi niesmak.

(*Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy*).

W związku z otrzymaną przez nasz rząd drugą notą rządu sowieckiego w sprawie zamordowania pos. Wojkowa, informujemy się, **iż rząd polski, a przedewszystkiem Min. Spraw Zagr. traktuje powyższą notę zupełnie spokojnie.**

M. S. Z. wychodzi z założenia, **że nota ta porusza sprawy przedawnione i dawno już załatwione.**

Zdaniem naszych kół miarodajnych, odpowiedź rządu polskiego na pierwszą notę sowiecką winna dać rządowi sowieckiemu całkowite zadośćuczynienie w bolesnej sprawie zamordowania pos. Wojkowa. Z naszej strony wykazano w tej sprawie pełnię dobrej woli.

Druga nota sowiecka **wywołała w tutejszych kołach politycznych przez swój ton agitacyjny i nielicujący z uznanemi międzynarodowemi formami dyplomatycznemi duży niesmak.**

Sprawa naszej odpowiedzi na otrzymaną drugą notę sowiecką nie jest jeszcze definitywnie załatwiona. Prawdopodobnie, **dopiero w nadchodzącą środę stanowisko naszego rządu w tej materji będzie skrystalizowane.**

Rząd nasz, jak się informujemy, nie uważa za wskazane powodować się zbytnim pośpiechem w tej sprawie.

W środę Kowerda stanie przed sądem doraźnym.

(*Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy*).

W nadchodzącą środę odbędzie się w Warszawskim Sądzie Okręgowym rozprawa w trybie postępowania doraźnego przeciwko Kowerdzie, oskarżonemu z art. 354 Kodeksu Karnego za zabicie posła sowieckiego w Warszawie, Wojkowa.

Oskarżać będzie **prokurator Rudnicki, który pełnił funkcje oskarżyciela publicznego w procesie o zamordowanie pierwszego Prezydenta Rzplitej Polskiej ś.p. Gabrjela Narutowicza.** Bronić mają oskarżonego **adwokat wileński p. Andrejew,** oraz dwóch głośnych adwokatów warszawskich **pp. Halski i Mieczysław Ettinger.**

Wstęp na salę rozpraw za biletami, przyczem z powodów zrozumiałych bilety te otrzymają tylko osoby powołane.

Lindbergh nie przyjął wynagrodzeń pieniężnych.

NOWY YORK, (Pat.). Lindbergh, który nie przyjął licznych ofert pieniężnych, odmówił również korzystania z dochodów od funduszu w wysokości 2 miljonów dolarów, gwarantowanego przez grupę bogatych obywateli Filadelfji.

Nadzwyczajna sesja sejmowa odbędzie się 20 b. m.

(*Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy*).

Informujemy się, iż w dniu wczorajszym został przygotowany dekret Prezydenta Rzplitej o **zwołaniu nadzwyczajnej sesji sejmowej na dzień 20 b. m.**

Dekret powyższy podpisany już przez szefa rządu Pana Marszałka Piłsudskiego, został wczoraj wieczorem przesłany Panu Prezydentowi Rzplitej do podpisania, poczem zostanie ogłoszony w „Monitorze Polskim" i równocześnie przesłany do kancelarji Sejmu.

Konferencja polsko-litewska?

(*Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy*).

Londyński dziennik „Westm. G." w jednym z ostatnich numerów, omawiając ogólną sytuację polityczną w związku z zerwaniem stosunków dyplomatycznych pomiędzy W. Brytanją a Rosją, pisze między innemi, iż zerwanie to nie może zagrażać pokojowi europejskiemu.

W związku z tem — dodaje dziennik — bardzo znamiennem jest, że Litwa i Polska prawdopodobnie w dniach najbliższych odbędą konferencję, ażeby usunąć naprężenie między niemi, istniejące od czasów zatargu o Wilno.

Dyplomacja angielska — zdaniem tego pisma — odegra pierwszorzędną i wybitną rolę w usiłowaniu doprowadzenia do spotkania obydwu rządów.

Wedle innych informacyj konferencja taka miałaby mieć rzekomo miejsce bądź to w Rydze, bądź w Kownie.

W związku z powyższem korespondent nasz zasięgnął informacyj w miarodajnych kołach, które oświadczają, iż o zapowiadanej konferencji czy to w Rydze, czy w Kownie nic nie jest tutaj wiadomo. Nie jest jednakże wykluczone, że tego rodzaju konferencja może mieć obecnie miejsce na terenie genewskim z inicjatywy osób trzecich, szczególnie, że premjer Litwy Valdemaras udał się do Genewy.

Z Litwy Kowieńskiej.

„Lietuva" o traktacie handlowym sowiecko-łotewskim.

KOWNO, 13.VI. (Ate.) Urzędowa „Lietuva", omawiając zawarcie traktatu sowiecko łotewskiego, wyraża zadowolenie, że układ ten godzi przedewszystkiem w Polskę.

Oznacza on bowiem, że Łotwa wyraźnie zdecydowała się na orjentację wschodnią. Co do stanowiska Estonji należy mieć wątpliwość, czy prowadzić ona będzie wspólną linję polityczną z Łotwą.

Umizgi Litwy do Sowietów.

KOWNO, 13.VI. (Ate). W odpowiedzi na przemówienie nowego posła sowieckiego w Kownie Arosewa podczas wręczenia listów uwierzytelniających prezydent Smetona oświadczył, iż Litwa przywiązuje szczególne znaczenie do traktatu pokojowego i gwarancyjnego z Rosją Sowiecką.

CHAMBERLAIN W WARSZAWIE.

Zwycięzca Oceanu.



Lotnik Chamberlain w karykaturze.

BERLIN, (Pat.) Chamberlain i Lewin oświadczyli na konferencji z przedstawicielami prasy o godz. 4½ ppł., że przyjęli zaproszenie rządu polskiego i dokonają lotu do Warszawy. W niedzielę odlecieli oni do Wiednia, gdzie spędzą trzy dni, następnie odjadą do Pragi, a stamtąd 17 lub 18 b. m. udadzą się na swym samolocie „Columbia" do Warszawy. Małżonki lotników, które przybywają do Europy w przyszłym tygodniu, mają spotkać swoich mężów w Pradze i prawdopodobnie udadzą się za nimi pociągiem do Warszawy. Lewin oświadczył pozatem, że projektuje utworzenie konsorcjum, któreby podjęło próby stałej komunikacji między Ameryką a Europą, a mianowicie na linji Nowy-York Moskwa, przez Plymouth—Paryż—Berlin—Warszawę.

WIEDEŃ, (Pat). Lot Chamberlina do Monachjum i Wiednia musiał być z powodu uszkodzenia motoru odłożony od 3 do 4 dni. Chamberlin chce dokonać lotu tylko na własnym aparacie.

Obrazki przedwyborcze.

Staruszkowie.

Na zebraniu przedwyborczem zjawia się dwoje staruszków. Pora poobiednia. Zaproszeni napływają powoli. Chwila otwarcia zebrania przeciąga się. Staruszkowie się niecierpliwią.

— Proszę Panów, czyby tak nie można zacząć? My jeszcze na jedno zebranie.

— Jeszcze na jedno?

Tak. My byli na zebraniu jednego Komitetu wczoraj, to tam nas zapisali; byli dziś rano, też zapisali, a ot jeszcze idziemy na jedno... Wiadomo, rzecz ciekawa.

Po „zapisaniu się" i wysłuchaniu części przemówienia staruszkowie, żegnani wesoło przez zebranych idą jeszcze w jedno miejsce „zapisać się".

Ponoć na zebraniach „Centrokomu" tacy staruszkowie stanowią *gros* publiczności.

Mobilizacja.

W ubiegłą niedzielę odbył się w lokalu głównym „Centrokomu" przegląd paralityków, którzy, jak wiadomo, mają polecone „solidarnie" głosować na Centrokom. Zmobilizowane zostały roczniki 1840—1850

Nad „assenterunkiem" czuwał pewien znany w Wilnie lekarz, który obraziwszy się na monarchistów za pominięcie go w planach wyborczych z właściwym mu temperamentem ruszył w „Centrokimowe" szeregi.

Wynik przeglądu jest podobno znakomity.

Obrażony Demostenes.

Pewien Demostenes wiecowy skarży się na nas aż... w „Expressie" za to, że w jednej ze wzmianek o wyborach nazwaliśmy go... adwokatem, którym jako żywo nie jest.

Nie było dla nas tajemnicą, że chłop w Polsce obraża się za „sufragana". Ale, że „adwokat" jest tytułem obraźliwym dla mieszczuchów, tego doprawdy nie myśleliśmy. A jednak...

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

Ankieta w sprawie przyszłej Rady Miejskiej.

Wywiad z naczelnym lekarzem Kasy Chorych m. Wilna p. dr. Wiktorem Maleszewskim.



W dalszym ciągu przeprowadzanej ankiety w sprawie przyszłej Rady Miejskiej współpracownik naszego pisma zwrócił się do naczelnego lekarza Kasy Chorych m. Wilna p. d-ra Wiktora Maleszewskiego, który mu udzielił bardzo cennych uwag.

Panie doktorze! Co mógłby Pan nam powiedzieć o niedomaganiach gospodarki miejskiej w dziedzinie sanitarnej i higjeny społecznej?

Praca w każdej Radzie Miejskiej musi się opierać na głębokiem doświadczeniu i wykwalifikowaniu ludzi, którym ona powierza kierownictwo poszczególnych sekcyj.

Mnie najwięcej obchodziłaby t. zw. sekcja zdrowia i sekcja opieki społecznej. Mojem zdaniem dwie te sekcje powinny być połączone w jedną. Praca bowiem sekcji zdrowia rzutuje na prace sekcji opieki społecznej i odwrotnie.

W naszym Magistracie było dotychczas inaczej. Wspomniane sekcje nie były ze sobą połączone. Stąd brak skoordynowanej i celowej pracy i to tembardziej, że sekcja opieki społecznej oddana była w niefachowe ręce.

Jeżeli chodzi o zadania przyszłej Rady Miejskiej w tej dziedzinie, to przedewszystkiem musi ona połączyć wspomniane wyżej sekcje w jedną. Pozatem sekcja ta musi nawiązać bliższy kontakt z instytucjami społecznemi na terenie Wilna i w ten sposób mieć w swych pracach bezpośredni kontakt z całem społeczeństwem. Wtedy łatwiej będzie wszystkie poczynania wprowadzać w życie i prace połączonych sekcyj zdrowia i opieki społecznej będą napewno dawały pozytywne wyniki.

To byłyby uwagi natury ogólnej.

A przechodząc do szczegółów?

Połączona sekcja zdrowia i opieki społecznej winna przedewszystkiem zwrócić uwagę na stan zdrowotny m. Wilna, który — można powiedzieć bez przesady — był dotychczas traktowany przez Radę Miejską i Magistrat po macoszemu. Bo jeżeli Magistrat i zwracał uwagę na stan zdrowotny m. Wilna, to tylko za pośrednictwem szpitali, które nawiasem mówiąc, stały na bardzo niskim poziomie. Dotychczas nie była przez Magistrat stosowana zapobiegawcza medycyna, do której się zalicza opieka nad ciężarną, otwarta opieka nad dzieckiem (szczególnie nad niemowlętami), walka z gruźlicą, dbanie o dostarczanie ludności czystej, zdrowej wody i budowanie odpowiednich urządzeń kanalizacyjnych. Do zapobiegawczej medycyny należy również dążenie do zakładania w większych miastach wielkich parków-ogrodów, uznanych ostatnio przez uczonych za jeden z najlepszych środków do zwalczania takich chorób, jak gruźlica. Dodałbym do tego jeszcze dążenie do zachowania czystości na ulicach, w podwórzach i zwrócenie baczniejszej uwagi na czystość w mieszkaniach, które pod względem higjenicznym pozostawiają bardzo wiele do życzenia i t. d.

Tego wszystkiego Magistrat nie brał pod uwagę. Realizacja tych postulatów należy do przyszłej Rady Miejskiej. Pozatem co powiedziałem będzie ona musiała przeprowadzić reorganizację szpitalnictwa wileńskiego, wyposażając je w odpowiednie sprzęty, przyrządy lekarskie, aparaty, oraz stawiając w odpowiedniej płaszczyźnie rozdział djet dla poszczególnych grup chorych, co dotychczas nie było przez szpitale miejskie przestrzegane.

Pozatem będzie ona musiała wybudować nowe budynki szpitalne odpowiadające ostatnim wymaganiom techniki i medycyny. Taki np. szpital, jak Sawicz i żydowski przy ulicy Zawalnej nie odpowiadają najprymitywniejszym wymaganiom medycyny.

Oczywiście, nie odrazu Kraków zbudowano. Postawionych wyżej postulatów nie da się też odrazu wprowadzić w życie. Ale należy przynajmniej opracować szczegółowy plan działalności co do reorganizacji instytucyj zdrowotnych i według tego planu w miarę możności, powoli realizować te postulaty.

A gdy chodzi o walkę z gruźlicą?

Przechodząc do walki z gruźlicą, muszę podkreślić, że ta dziedzina walki z chorobami była szczególnie przez ustępującą Radę Miejską i Magistrat zaniedbana.

Na przyszłość sekcja zdrowia Magistratu winna wejść w kontakt z Kasą Chorych i innymi instytucjami społecznemi i po wyjednaniu od rządu odpowiednich funduszów, przystąpić na szerszą skalę do zwalczania gruźlicy, budując specjalny pawilon dla gruźliczo-chorych w szpitalu dla chorych zakaźnych na Zwierzyńcu, oraz specjalne sanatorjum dla początkujących w jakiejś zdrowej miejscowości, ale tylko na terenie Wileńszczyzny. Nasz bowiem klimat nadaje się w zupełności, przy odpowiednich oczywiście urządzeniach, do leczenia zimą chorych na gruźlicę. Miałoby to jeszcze ten plus, że koszta związane z utrzymaniem chorego wynosiłyby o wiele mniej w sanatorjum na Wileńszczyźnie, aniżeli w innej jakiejś miejscowości kuracyjnej.

Panie doktorze — a co jest z komisją sanitarną Magistratu?

Dotychczas komisja sanitarna Magistratu istniała właściwie tylko de nomine. W rzeczywistości od 3 lat nie odbyła ani jednego posiedzenia. Na przyszłość musi się to zmienić. Winna się ona składać z ludzi fachowych i w społecznej pracy zaangażowanych. Zadania tej komisji spełniali dotychczas t. zw. magistraccy lekarze sanitarni, których miał Magistrat kilku do dyspozycji. Nie mieli oni jednak egzekutywy, a Magistrat na ich raporty zupełnie nie reagował. Nic więc dziwnego, że Wilno wobec takiego stanu rzeczy należy do najbiedniejszych miast w Polsce.

A co p. doktór powie o mieszkaniach dozorców domowych?

Mieszkania dozorców domowych są pod względem sanitarnym poniżej wszelkiej krytyki. Gospodarze oddają im najgorsze dziury i nory, do których często nawet światło dzienne nie dochodzi. Znam takie wypadki, że drzwi do sutereny dozorcy łączą się z drzwiami do ustępu. To są rzeczy niedopuszczalne i na przyszłość nie powinny mieć miejsca.

A przytułki?

Gdy chodzi o przytułki, to również można tu b. Radzie Miejskiej bardzo dużo zarzucić. Niema n. p. w Wilnie przytułku dla nieuleczalnie chorych, których liczba jest dość pokaźna i instytucje społeczne nie wiedzą co mają z nimi zrobić. Nie postawiony jest również na odpowiednim poziomie przytułek dla starców, rozporządzający bardzo znikomą ilością łóżek. Wreszcie i przytułek dla podrzutków wymaga rozszerzenia i reorganizacji, a przedewszystkiem powiększenia ilości łóżek. W końcu, dom noclegowy musi być urządzony według ostatnich wymagań techniki.

Dodałbym jeszcze jedno. Magistrat nie ma wcale miejsca dla t. zw. bezdomnych, repatrjantów, reemigrantów, wyeksmitowanych i t d. Stąd takie kwiatki jak obozowanie wyeksmitowanego (przez właściciela tartaku Gordona) w ciągu 10 dni pod gołem niebem na placu Łukiskim i zamieszkiwanie 30 rodzin reemigrantów w ciągu półtora roku w 5 pokojach i na klatkach schodowych.

To są bolączki niedopuszczalne i... nad ich usunięciem będzie się musiała zastanowić przyszła Rada Miejska.

Zdan.

Wiece Zjednoczonego Komitetu Wyborczego.

Zjednoczony Polski Komitet Związków i Przedmieść dla Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej urządził w ubiegłą niedzielę trzy większe zgromadzenia, a mianowicie:

W sali kina „Polonja" wygłoszono szereg przemówień, które zapoczątkował pos. Kościałkowski. Inż. Jensz referował zagadnienia techniczne gospodarki przyszłej Rady Miejskiej. Dr. Brokowski omawiał kandydatury przyszłych radnych miejskich z listy Nr. 10, podkreślając fachowość i wartości społeczne kandydatów czołowych. Po wypowiedzeniu się jeszcze pp. Bielińskiego i Puchalskiego przyjęto rezolucję wzywającą ogół wyborców do głosowania na listę Nr. 10

—o—

W sali „Kakadu" odbyła się akademja, urządzona dla kobiet Polek. Przewodniczył dr. Napoleon Czarnocki.

Przemawiali pp. poseł Kościałkowski, Stejnówna, dr. Brokowski. Raz wraz oklaski towarzyszyły wywodom mówców. Oklaskami również przyjęto rezolucję wzywającą kobiety-Polki do głosowania na listę Nr. 10.

—o—

Około dwustu osób zgromadziło się w sali „Pasaż" przy ul. Nikodemskiej, aby wysłuchać rzeczowych przemówień pp. red. Kamińskiego, Jakubowskiego i Gackiego. Większość publiczności stanowili obywatele przedmieść, którzy listę Nr. 10 słusznie uważają za najlepiej reprezentującą interesy przedmieść.

— — — — — — — —

Z powodu ulewnego deszczu cały szereg wieców na przedmieściach, zapowiedzianych na ulicach i placach nie mógł się odbyć w niedzielę. Część tych wieców na żądanie publiczności przeniesiono do mieszkań prywatnych, gdzie do późnej nocy odbywały się dyskusje na temat wyborów. Skład listy Nr. 10 był żywo a przychylnie komentowany.

Szczególny wiec Centrokomu.

Ostatnia niedziela przedwyborcza obfitowała w szereg wieców. Wszystkie większe sale w śródmieściu i na przedmieściach były w tym celu zajęte.

Centrokom, monopolizujący dla celów wyborczych salę miejską, urządził tam również zebranie. Uczestników zwołano za zaproszeniami, a od niepożądanych dla Centrokomu oponentów zabezpieczono się w ten sposób, że poczwórny kordon przesiewał publiczność. W rezultacie na salę przedostali się głównie ludzie w sędziwym wieku i kobiety o niewątpliwych odznakach przynależenia do organizacji centrokomicznych.

Mimo te ostrożności już na samym wstępie część uczestników zaprotestowała gorąco przeciwko napaści p. Engla na Marsz. Piłsudskiego, reagując na jego przemówienie okrzykami: „Niech żyje Piłsudski". Część oponentów bojówka centrokomu siłą usunęła z sali. Kilka osób pobito i pokrwawiono.

Gdy usunięci w ten sposób znaleźli się na ulicy i zawiadomili tłum usiłujący się przedostać do sali, o antyrządowych wystąpieniach na wiecu, nastąpił żywiołowy odruch oburzenia. Publiczność siłą wtargnęła na schody, skąd jednakże wspólnemi siłami bojówki centrokomu i policji po uporczywej walce zdołano ją wyprzeć.

Skandal ten był długo w mieście komentowany, jako kompromitujący „Centrokom".

Zabronione wiece.

Władze bezpieczeństwa zabroniły urządzenie 4-ch przedwyborczych wieców w sobotę i niedzielę przez Zjednoczony Robotniczy Komitet Wyborczy (15). Jak nas poinformowano nastąpiło to ze względów następujących:

Zjedn. Rob. Komitet Wyborczy grupuje w sobie niektóre związki zawodowe, niezależnych, P. P. S. lewicę i wiele innych komunizujących, wobec tego mogą się tam znaleźć organizacje nielegalne i wywołać nieporządane ekscesy.

NASZE PRZEDMIEŚCIA.

Belmont, Popławy, Markucie, Rossa, Hrybiszki i Dunajka po ośmioletniej gospodarce endecko-chadeckiej.

Belmont, ten najpiękniejszy zakątek Wilna, w pogodne dni letnie i wiosenne wymarzone miejsce wycieczek zamiejskich mieszczuchów grodu wileńskiego nie został jeszcze dotknięty niezdawną ręką magistrackiej gospodarki endecko-chadeckiej. Znajduje się w stanie natury. Wprawdzie i tu są domy; przy Trakcie Batorego, Saskiej Kępie i Belmoncie — korzystają one jednak także z dobrodziejstw przebogatej natury, przed której pięknem ustępują nawet takie niedogodności jak zupełny brak oświetlenia, kanalizacji, brukowanych jezdni, chodników i t. d.

Ale za to przyległa dzielnica— Popławy w jakie okropniejszym znajduje się stanie. Tu już widać rękę sławetnego Magistratu wileńskiego.

Przed opanowaniem Magistratu przez wszechpotężną naówczas klikę endecko-chadecką przepływająca przez Popławy Wilejka rozpadała się na 2 odnogi, które zlane razem tworzyły wielkie jezioro.

Na wiosnę i w lecie zjeżdżała tu z miasta prawie cała młodzież na łódki. Każdy dom na Popławach miał wtedy kilka łódek, które za drobną opłatą wynajmowali wycieczkowiczom, ciągnąc pozatem zyski z obsługi gości. Ponadto na jednej z odnóg, której obecnie niema nawet śladu, urządzone były łazienki kryte, obsługiwane przez tamtejszych mieszkańców, co również było ich źródłem dochodu.

Jednem słowem tamtejsza dzielnica nie mogła się uskarżać na brak zarobku.

Obecnie popławianie, składający się przeważnie z niemiłosiernie wyzyskiwanych szewców—chałupników, cierpią straszną nędzę.

Przed kilkoma bowiem laty wylew Wilejki zerwał tamę i most, niszcząc sztuczne urządzenia stawu, jeziora i łazienek.

Magistrat nic nie zrobił w kierunku przywrócenia pierwotnego stanu.

Zbudował tylko most, łączący Markucie z Popławami i Suboczem, z którego jednak prawie nikt nie korzysta w obawie przed katastrofą. Kilka pali wbitych w Wilenkę i cienkie belki bezładnie narzucone na fundament nie dają bowiem gwarancji spokojnego przejazdu.

Pozatem jeszcze jedno dobrodziejstwo spotkało Popławy ze strony Magistratu. Przerzucił on przez Wilejkę kładkę, szerokości 55 centymetrów, która dała możność Komisarjatowi Policji zanotowania nieszczęśliwych wypadków.

Tyle o Popławach.

Następnie dzielnica Markucie z ponętnie brzmiącą ulicą Karlsbadzką—to jedno może z najwięcej zaniedbanych przedmieść brudnego grodu wileńskiego. Można tu śmiało, jak w Karlsbadzie przyjmować błotne kąpiele. Wszystkie bowiem ulice są niezabrukowane i toną w topieli błota. Oświetlona jest jedynie ulica Subocz. Reszta nie korzysta z dobrodziejstw światła elektrycznego. Dzielnicę tę obrały sobie różne szumowiny i złodzieje dla wyprawiania nocnych harców, kończących się bardzo często przelewem krwi.

O niezabrukowanych jezdniach i zupełnym braku chodników lepiej już nie wspominać.

Przechodząc do dzielnicy Rossa nie chciałbym zakłócać wiecznego spoczynku umarłym. Zmusza mnie jednak do tego bezhołowie gospodarki magistrackiej, jakie i tu w pobliżu grobów znalazło dla siebie miejsce. Taka bowiem Żelazna Chatka, Warszawski zaułek, zaułek Rossa i t. d. niekorzystają z najelementarniejszych urządzeń cywilizacyjnych. Ta dzielnica zupełnie Magistrat nie obchodziła. Żyje też swojem brudnem, niechlujnem życiem.

Hrybiszki i Dunajkę lepiej pominąć: są jeszcze bardzo rzadko zamieszkane.

Wracając jeszcze do Popław i Markuć muszę wspomnieć o jeszcze jednym kwiatku gospodarki magistrackiej.

Oto Magistrat nie zajmuje się wcale sanitarnym stanem podwórz i mieszkań. Takie rzeczy niesłychane, jak mieszkanie stróża, graniczące, a nawet łączące się z ustępem są dla Magistratu zupełnie obojętne.

I nic dziwnego. Dotychczas niema w Magistracie Komisji Sanitarnej. A lekarze sanitarni nie mają w swoim ręku egzekutywy.

Na ilustracji podajemy zdjęcie mieszkania dozorcy domowego w domu przy ulicy Połockiej 39, które łączy się bezpośrednio z ustępem.

Nie jest to zresztą sporadyczny wypadek. To samo jest w domu przy ul. Biskupiej 12, Wielkiej 56 i t. d. i t. d.

Zdan.

Owoc gospodarki miejskiej.



Mieszkanie dozorcy oddzielone od ustępu cienką ścianką. (x) drzwi ustępu (xx) okno mieszkania dozorcy.

Przed sprowadzeniem zwłok Słowackiego.

Dzisiejsza ceremonja wydobycia ziemi z mogiły ś. p. Euzebjusza Słowackiego na Rossie.

Wileński Komitet Obchodu Słowackiego donosi nam, że dzisiaj, we wtorek, w dniu ekshumacji prochów Juljusza Słowackiego w Paryżu, odbędzie się po mszy św., odprawionej w kaplicy cmentarnej na Rossie, wydobycie ziemi z mogiły ojca Poety. Ziemia ta wraz z wieńcem zawieziona będzie na trumnę Wieszcza do Krakowa. Początek ceremonji o godzinie 10 ej rano na cmentarzu Rossa. Komitet specjalnych zaproszeń nie wysyłał.

Apel o składanie palm wileńskich na wieniec dla Słowackiego.

Wileński Komitet Obchodu Słowackiego ustalił na piątkowem posiedzeniu, że delegacja wileńska zawiezie na trumnę Juljusza Słowackiego do Krakowa jeden wielki wieniec, uwity z ludowych palm tutejszych. Palmy te będą zebrane drogą zbiórki w społeczeństwie miejscowem. Prawie każdy dom posiada te typowe okazy naszej sztuki ludowej, sprzedawane przed kościołami w Palmową Niedzielę. Komitet prosi gorąco o jak najliczniejsze składanie niezniszczonych, możliwie tegorocznych palm, w najbliższych dniach na ręce prof. F. Ruszczyca w Dziekanacie Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego, ul. Uniwersytecka 3, parter w dni powszednie między godz. 2 a 3 po poł. Potrzebna jest wielka ilość palm o możliwie pięknym i typowym układzie.

Przygotowania w Wilnie.

Remont domu, w którym mieszkał Słowacki w wieku szkolnym, przy ul. Zamkowej 24, postępuje szybko naprzód. Dziedziniec tego domu został oczyszczony ze składanego tam dotychczas drzewa opałowego. Według planu prof. Ruszczyca urządzono estetyczny skwer z klombem i posiano trawę. W pracowni rzeźbiarskiej Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. odlewa się obecnie popiersie Poety, które wraz z tablicą marmurową z napisem: „Tu mieszkał Juljusz Słowacki" odsłonięte będzie 29 b. m., czyli w dzień złożenia zwłok Poety na Wawelu. Biust z tablicą umieszczony będzie w lewem skrzydle wspomnianego domu, w ścianie od podwórza między oknami dawnego mieszkania profesora Becu, ojczyma Juljusza.

Pod tablicą umieszczone będzie urządzenie, umożliwiające składanie wieńców w dniu uroczystości; ze względu na wyjątkowy charakter tego obchodu spodziewana jest bowiem znaczna ilość wieńców od instytucyj i organizacyj wileńskich.

Dowiadujemy się, że p. rektorowi Pigoniowi udało się ustalić w tych dniach, że dom, mieszczący obecnie gimnazjum im. Juljusza Słowackiego przy ul. Dominikańskiej 5, jest tym samym gmachem, do którego chodził w latach gimnazjalnych Słowacki. Powstał projekt wmurowania pamiątkowej tablicy także w tym domu.

Pismo nasze wyda w dniu pogrzebu Wieszcza specjalny bogaty numer, poświęcony uczczeniu doniosłej uroczystości.

Dziś ekshumacja zwłok Słowackiego w Paryżu.

W dniu dzisiejszym odbywa się na cmentarzu Montmartre w Paryżu wydobycie trumny z prochami Poety w sposób szczególnie uroczysty. Rząd Polski reprezentuje minister Zaleski. Z Wilna obecna jest na tej ceremonji p. Helena Romer-Ochenkowska współpracowniczka naszego pisma, która reprezentuje Wileński Związek Zawodowy Literatów Polskich. Przy odkopaniu trumny, spoczywającej w ziemi blisko 80 lat, stwierdzono, że drewniana trumna jest prawie nietknięta, a napis na blaszanej tabliczce przytwierdzonej do trumny, jest zupełnie czytelny.

Przygotowania w Krakowie.

W tych dniach odbyła się wizja lokalna przy ulicy Lubicz, w miejscu, gdzie wyprowadzone zostaną zwłoki Słowackiego z wagonu. Następnie odbyło się posiedzenie w województwie z przedstawicielami władz wojskowych, kolejowych i Rady Miejskiej. Omawiano różne szczegóły techniczne i uzgadniano stanowiska między poszczególnymi delegatami.

Eskorta honorowa.

Do Paryża wyjechała z Warszawy delegacja złożona z dwóch poetów, którzy jako eskorta honorowa towarzyszyć będą zwłokom przez całą drogę z Paryża do kraju. Nazwisk tych poetów pisma stołeczne nie podają.

Przygotowania w stolicy.

Komisja techniczna Komitetu stołecznego ustaliła, że wszystkie postoje statku, wiozącego trumnę trwać będą 1 godzinę. Statek, jak wiadomo, zatrzyma się w Tczewie, Grudziądzu, Toruniu, Włocławku i Płocku. Komitet stołeczny, ustalając ogólny charakter uroczystości, uznał za niepożądaną dla skupionego nastroju zbyt wielką liczbę mów, ograniczył też ją w Warszawie, podobnie jak Komitet krakowski w Krakowie. Byłoby pożądane, aby ten charakter utrzymały i komitety prowincjonalne, aby skupiony hołd tłumów w chwili przybycia zwłok nie rozpraszał się w przemówieniach. Postoje pociągu, wiozącego zwłoki z Warszawy do Krakowa, będą ustalone w dniach najbliższych.

Zostało ustalone, że przemówienie imieniem literatury wygłosi w dniu 26 na placu Zamkowym p. Zenon Przesmycki, prezes Straży Piśmiennictwa; poza przemówieniami już podanemi, wygłoszone zostanie w Warszawie jeszcze tylko powitanie od miasta.

Medal pamiątkowy i portret.

Dla upamiętnienia przybycia zwłok Słowackiego do Warszawy wybity będzie przez mennicę państwową medal, zaprojektowany przez prof. Breyera.

Portret Słowackiego w litografji, wydany przez Komitet stołeczny, już jest w sprzedaży. Zamówienia kierować należy do Biura Komitetu (Senatorska 14, tel. 2-45).

Udział piśmiennictwa polskiego w uroczystościach ku czci Słowackiego.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj po południu odbyło się w lokalu T-wa Literatów i Dziennikarzy wspólne zebranie przedstawicieli warszawskich organizacyj literackich i dziennikarskich celem ustalenia szczegółów udziału piśmiennictwa polskiego w uroczystościach ku czci Słowackiego.

Postanowiono wziąć udział w pochodzie, tworząc osobną grupę, niezależnie zaś od tego złożyć hołd piśmiennictwa polskiego pamięci wielkiego poety przez odchód przed tablicą pamiątkową, wmurowaną nad bramą domu, w którym Juljusz Słowacki mieszkał w latach 1829—30 (Elektoralna 20).

Przed koronacją obrazu M. B. Ostrobramskiej.

P. Prezydent Rzeczypospolitej i Marszałek Piłsudski przybędą do Wilna na uroczystości koronacyjne.

Podczas swego pobytu w Warszawie wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz został przyjęty przez Prezesa Rady Ministrów Marszałka Józefa Piłsudskiego, z którym odbył dłuższą konferencję. Marszałek Piłsudski w szczególności interesował się szczegółami koronacji Cudownego Obrazu Ostrobramskiego i związanemi z tą uroczystością sprawami, a zwłaszcza kwestją ułatwień dla rzesz pielgrzymów przybywających na uroczystość do Wilna z różnych stron, sposobem rozlokowania i wyżywienia tych rzesz przyczem p. Marszałek zaznaczył, iż w razie braku aprowizacji na miejscu zostaną wydane zarządzenia w celu powiększenia potrzebnych zapasów żywności. Następnie p. Marszałek zaaprobował wniosek o zwolnieniu urzędników od pracy we wszystkich urzędach w Wilnie w dniu 2-go lipca. Wreszcie zapewnił p. Marszałek swój osobisty przyjazd na uroczystości do Wilna. Na uroczystości te przybędzie p. Prezydent Rzeczypospolitej, który zabawi w Wilnie 2 dni. Dzień 3-go lipca wykorzystany zostanie na zetknięcie się p. Prezydenta z szerszemi kołami miejscowego społeczeństwa i na poznanie Wilna,

Następnie p. wojewoda Raczkiewicz podczas bytności u p. ministra W. R. i O. P. złożył mu wniosek w sprawie przeniesienia archiwum z murów po Franciszkańskich wraz z dodatkowym preliminarzem. P. minister obiecał sprawę tę potraktować przychylnie.

Na konferencji p. wojewody z p. ministrem Kolei ustalono, że p. minister Kolei przybędzie do Wilna w dniu 1-go lipca i weźmie udział w konferencji w sprawie projektu najniezbędniejszych uzupełnień sieci kolei podjazdowych. Ponadto p. wojewoda został przyjęty przez p. ministra Spraw Wewnętrznych, któremu złożył sprawozdanie z ogólnej sytuacji w województwie wileńskiem i o zarządzeniach wydanych w związku z uroczystościami w dniu 2-go lipca r. b.

Sprawa aprowizacji.

Wczoraj odbyła się w Komisarjacie Rządu konferencja w sprawie zaprowiantowania miasta na czas uroczystości koronacyjnych w związku ze spodziewanym napływem pielgrzymów, liczba których wyniesie przypuszczalnie około 150 tysięcy.

Konferencji, na której byli przedstawiciele związków kupieckich, spółdzielni spożywczych, restauratorów, cechów rzeźników i piekarzy, przewodniczył p. komisarz rządu Strzemiński.

Przedstawiciele reprezentowanych organizacyj zwrócili się do p. komisarza rządu z prośbą o poczynienie odpowiednich starań u władz centralnych, celem przedłużenia godzin handlu do godziny 9-ej wieczorem w czasie od 30 czerwca do 4 lipca, jak również w przypadającą w tym czasie niedzielę, co p. komisarz rządu przyrzekł w najkrótszym czasie załatwić.

Następnie wyłoniła się kwestja czy zaopatrzenie się w zapasy ma być dokonane systemem administracyjnym, czy kupiectwo samo się zaopatrzy. Przedstawiciele kupiectwa oświadczyli, iż już czynią odpowiednie przygotowania i gwarantują całkowite pokrycie zapotrzebowania. Restauratorzy, rzeźnicy i piekarze oświadczyli, że muszą dokładnie obliczyć swoje zapasy i o ewentualnem zapotrzebowaniu na brakujące produkty podać do wiadomości p. komisarza w najbliższych dniach, który ze swej strony zwróci się do władz centralnych o pokrycie zapotrzebowania.

P. komisarz rządu podkreślił, że nie może być mowy o jakiejkolwiek zwyżce cen i wszelkie wykroczenia w tym kierunku będą surowo karane. Zebrani zgodzili się na oświadczenie p. komisarza i przyrzekli zastosować się całkowicie do rozporządzeń w tej sprawie.

Następnie omówiono sprawę utworzenia kramów przy obozowiskach. Zebrani przedstawili następujący projekt, ażeby zapewnić przybyszom artykuły pierwszej jakości, jak również uchronić ich od spekulacji niesumiennych sprzedawców, poszczególne firmy zrzeszone w organizacjach utworzą w miejscach obozowisk swe filje. Projekt powyższy zyskał całkowitą aprobatę i p. komisarz przyrzekł wydawać zezwolenia na handel w pierwszym rzędzie tym właśnie filjom.

Przejazd pątników.

Z racji wileńskiej uroczystości 2 go lipca Dyrekcje Kolei Państwowych otrzymały cały szereg zarządzeń i wyjaśnień. Przytaczamy najbardziej doniosłe dla osób wybierających się do Wilna.

Zawiadowcy stacji upoważnieni są do przyjmowania zgłoszeń na poszczególne przejazdy grup pątników; zgłoszenia winny zawierać wymienienie liczby podróżnych, stacji wyjazdu, dnia wyjazdu oraz dnia powrotu z Wilna.

Zgłoszenia o wagony oraz pociągi oddzielne winny być skierowywane nie później niż 7 dni i nie wcześniej niż 10 dni przed wyjazdem do Wydziału Eksploatacyjnego odnośnej Dyrekcji.

Przyznane ulgi taryfowe stosowane będą w ten sposób, że w drodze do Wilna pobierana będzie normalna opłata za bilet pasażerski, a dopiero należność za przejaz powrotny obliczana będzie ze zniżką w wymiarze podwójnym t. j. z obniżeniem opłaty normalnej o 66 procent.

Natychmiast po przyjeździe do Wilna kierownicy grup mają złożyć wykazy do biura komitetu organizującego uroczystość koronacji w celu uzyskania potwierdzenia zniżki i otrzymania powrotnych biletów ulgowych.

Przy zgłoszeniu przejazdu grup w składzie 10 osób i wyżej oraz przy zamawianiu wagonów tudzież oddzielnych pociągów ma być pobierana na stacji kaucja w wysokości połowy należności za przejazd. Kaucja będzie odliczona przy nabywaniu biletów w dzień wyjazdu.

Nowe kawały rewidentów magistrackich.

Niedawno pisaliśmy o stosunkach panujących w rzeźni miejskiej oraz sposobie urzędowania niektórych funkcjonarjuszy tej instytucji. Dzisiaj podajemy dalszy ciąg działalności tych panów, którzy za ujawnione nadużycia swych współpracowników mszczą się na tych, którzy odważyli się odsłonić rąbek tego bagna.

Przed kilkoma dniami w godzinach wieczorowych do sklepu rzeźnika Panasiuka ul. Kalwaryjska 8 (tego który ujawnił łapownictwo rewidentów Górskiego i Korolkiewicza) przyszedł starszy rewident Matusewicz (podobno krewny Korolkiewicza) w towarzystwie **8-u rewidentów między nimi i Korolkiewicza**, celem przeprowadzenia kontroli sklepu. Musimy zaznaczyć, że tego samego dnia w godzinach porannych przeprowadzało kontrolę dwóch rewidentów i znaleźli wszystko w porządku.

Gdy Panasiuk zwrócił uwagę, że Korolkiewicz niepowinien przeprowadzać rewizji, gdyż znajduje się pod śledztwem za pobraną od niego łapówkę, Matusewicz oświadczył: „On jest ze mną, pan nie ma prawa protestować!“

Rozpoczęła się rewizja, która trwała przeszło godzinę. Rewidenci w zapale przetrząsnęli sklep, mieszkanie, lodownię, piwnice i składy nawet sąsiadów, którzy absolutnie nic wspólnego nie mają z Panasiukiem ani z handlem mięsa. Oczywiście nic nie znaleziono.

W czasie rewizji Matusewicz odgrażał się Panasiukowi, że nie da mu spokoju i zgnębi go.

Tak postępują urzędnicy magistrackiej instytucji. Każda rewizja, szczególnie mięsnego towaru solonego i ułożonego już w beczki, naraża właściciela na straty i podrywa autorytet firmy, tembardziej jeśli rewizje przeprowadza się dwa razy dziennie i w asyście ośmiu rewidentów.

Rewizja taka to nie chęć wykrycia przekroczeń przepisów sanitarnych, ale teroryzowanie kupca przed rozprawą sądową i wywarcie pewnego nacisku na zmianę zeznań w stosunku do oskarżonych rewidentów.

Odpowiednie władze winny bliżej zająć się tą sprawą i unormować sposób urzędowania panów rewidentów, jak również uchronić tych, którzy ujawniają nadużycia przed zemstą ich przyjacieli. Widocznie p. p. rewidenci nie mają dużo do roboty, jeżeli rewizję przeprowadzają aż w ośmiu tam, gdzie dwóch zrobi to samo i sprawniej.

Pamiętajcie o Tygodniu Czerwonego Krzyża Polskiego!

Wieści i obrazki z kraju

GRODNO.

Awans zastępcy starosty.

Zastępca starosty grodzieńskiego p. Wolski z dniem 1 lipca b. r. zostaje przeniesiony do Sokółki na stanowisko starosty. (cz)

Agitacja komunistyczna.

W nocy z dn. 9 na 10 b. m. nieznani osobnicy zawiesili na drutach elektrycznych na rogu ulicy Zamkowej i Placu St. Batorego sztandar komunistyczny.

Tej samej nocy taki sam sztandar został zawieszony na szosie przy placu Skidlera.

W niektórych punktach miasta zostały też rozrzucone w większej ilości proklamacje komunistyczne.

Sztandary i proklamacje zostały usunięte. Wszczęte przez władze śledztwo trwa. (cz)

Decyzja w sprawie teatru grodzieńskiego.

We środę dn. 15 b. m. ma się odbyć posiedzenie grodzieńskiej Rady Miejskiej, na którem ma zapaść ostateczna decyzja co do losów i kierownictwa teatru polskiego w Grodnie w przyszłym sezonie teatralnym. (cz)

Zwolnienie monarchistów rosyjskich.

Dnia 10 b. m. władze policyjne w Grodnie, w związku z zabójstwem sowieckiego posła w Warszawie, Wojkowa, dokonały szeregu rewizyj i aresztowań wśród monarchistów rosyjskich.

Między innemi gruntowna rewizja została dokonana w lokalu Rosyjskiego Zjednoczenia Narodowego, mieszczącego się przy ul. Rydza-Śmigłego Nr. 8.

Zostali zaaresztowani liczni członkowie rosyjskiego ruchu monarchistycznego, jak kurjer międzymiastowy organizacji monarchistycznej—Trusow, były pułkownik carski—Rodzienko, Michałow, Melnikow, jak również wielu byłych carskich urzędników.

Dnia 11 b. m. wszyscy aresztowani zostali zwolnieni. (cz)

KOLNO.

Schwytanie niebezpiecznego bandyty.

W dniu 3 b. m. w okolicy Myszyńca organa policyjne przytrzymały podczas obławy Drozda Franciszka, który wraz z poszukiwanym bandytą Amiszkiewiczem vel Janiszkiewiczem i Pienkoszem ze wsi Wydmusy miał zorganizować szajkę bandycką i dokonywać napadów rabunkowych, urządzając sobie kryjówkę na terenie gm. staszowiski. Przy aresztowanym znaleziono rewolwer „Nagan“ wraz z amunicją.

WOŁKOWYSK.

Napad.

W dniu 2,VI 1927 r. o godz. 19 mieszkaniec wsi Daszkiewicze, gm. podorosk., pow. wołkowyskiego—Brys Aleksander, powracając furmanką z Wołkowyska do domu, napadnięty został koło wsi Baszeńce, gm. Biskupice, przez Aleksandra Węgielewskiego i Antoniego Zielińskiego, zam. we wsi Łapienica, gm. Izabelin, którzy pobili Brysia, zabierając mu równocześnie z kieszeni 150 zł. i 50 zł. znajdujące się w czapce.

Sprawców rabunku aresztowano i przekazano władzom sądowym.

BIAŁYSTOK.

Aresztowanie monarchisty rosyjskiego.

W związku z przeprowadzonemi w nocy na 9 b. m. rewizjami naskutek zabójstwa posła Z.S.R.R. Wojkowa, aresztowano w Białymstoku lekarza dr. Roznatowskiego. znanego monarchistę rosyjskiego.

Stan bezrobocia,

Stan bezrobocia w Białymstoku w dniu 28 maja b. r. wynosił 3,700 bezrobotnych, zaś w dniu 5 czerwca b. r. zmniejszył się do 3,351 bezrobotnych.

ŁUCK.

Rewizje i areszty wśród monarchistów na Wołyniu.

Władze bezpieczeństwa przeprowadziły na terenie województwa wołyńskiego około 60 rewizyj wśród wybitniejszych członków emigracji rosyjskiej, aresztując szereg osób.

LANDWARÓW.

Bójka.

W czasie bójki między Mańkowskim Kazimierzem a Janem Wojciechowiczem mieszkańcem wsi Podwarańce, gm. trockiej, Mańkowski tak silnie uderzył Wojciechowicza kamieniem w głowę, iż tego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Mańkowskiego aresztowano i osadzono w więzieniu na Łukiszkach.

N. WILEJKA.

Samobójstwo.

60-cio letni Jankowt Józef, zamieszkały przy ul. Gimnazjalnej Nr. 6 popełnił samobójstwo przez powieszenie.

Powodem samobójstwa było zniechęcenie do życia.

NIEMENCZYN.

Kradzież.

Nocy ubiegłej dokonano kradzieży garderoby na szkodę Borkowskiej, zam. we wsi Traszkuny. Sprawca kradzieży Hołowino został ujęty i oddany do dyspozycji sędziego śledczego.

PODBRODZIE.

Kradzież manufaktury.

W nocy z 8 ma 9 b. m. na szkodę Borucha Kowarskiego, zam. w Podbrodziu, dokonano kradzieży manufaktury ze sklepu wartości 1,115 złotych.

GŁĘBOKIE.

Kradzież koni z pastwiska.

W nocy z 2 na 3 b. m. na szkodę Józefa Jakowicza i Maksyma Kosmacza, zam. we wsi Nowosiołki, gm. głębockiej, skradziono z pastwiska 2 konie wart. 1,100 zł.

Zjazd Wyzwolenia.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

W sobotę rozpoczął obrady zjazd Wyzwolenia. Pierwszy przemawiał pos. Malinowski, poczem przewodniczącym został wybrany sen. Woźnicki, a jego zastępcami pos. Stolarski i Putek.

Referat polityczny wygłosił pos. Bagiński, zgłaszając rezolucję zarządu głównego, oprócz której zgłoszono jeszcze dwie inne z pośród obradujących.

Z tych jedna domagała się zaostrzenia stosunków do rządu, druga zaś była za złagodzeniem nastroju pozycyjnego. Obie te rezolucje zostały jednak odrzucone, zaś rezolucję zarządu głównego uchwalono większością głosów.

Rezolucja głównego zarządu w sprawie stosunku stronnictwa do rządu stwierdza z żalem, iż polityka rządu wywołała w masach ludowych uczucie zawodu. Nie rozwiązano obecnego Sejmu, nie uwzględniono jakoby należycie interesów drobnego rolnictwa. Dalej rezolucja zarzuca rządowi, jakoby nie wykonał należycie reformy rolnej, jakoby prowadził błędną politykę kredytową i nie wykorzystał pełnomocnictw w kierunku zdemokratyzowania ustawodawstwa.

Po wyliczeniu całego szeregu postulatów, nie spełnionych w zrozumieniu Wyzwolenia przez rząd, zjazd zaleca zarządowi głównemu i klubowi parlamentarnemu wzmożenie stosunku krytycznego do rządu.

W sprawie rozwiązania Sejmu zjazd stwierdza, że Sejm powinien być rozwiązany przed żniwami i że nie należy przedłużać terminu istnienia tego Sejmu.

Zjazd przeciwstawia się jednocześnie wszelkim stosunkom reakcyjnym, dotyczącym zmian ordynacji wyborczej.

Zjazd poleca zarządowi głównemu dążyć do porozumienia wyłącznie ze stronnictwami lewicy, natomiast prowadzić walkę nieubłagalną z O. W. P., Ch. N., Piastem, konserwatystami i monarchistami.

Zjazd stwierdza wreszcie, że wybitnie pokojowa polityka zagraniczna obecnego rządu odpowiada najżywotniejszym interesom pracujących mas i państwa.

Uchwalenie krytycznego stanowiska Wyzwolenia do rządu wywołało duże niezadowolenie w łonie stronnictwa. Szereg posłów oraz poszczególnych delegacyj wypowiedział się za poparciem rządu Marszałka Piłsudskiego. Zostali oni jednakże przegłosowani przez większość.

Zjazd spółdzielczy.

W niedzielę odbył się zjazd przedstawicieli spółdzielni, należących do wileńskiego oddziału Centralnej Kasy Spółek Rolniczych.

Przewodniczył p. Malski. Sprawozdanie złożył dyr. Rewkowski. Obszerny, niezmiernie ciekawy referat wygłosił przybyły z Warszawy dyrektor Centralnej Kasy inż. Z. Chmielewski. Dyskusja b. obszerna i b. ciekawa. Z powodu braku miejsca obszerne sprawozdanie zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

SPORT.

KRONIKA MIEJSCOWA.

I-y dzień wyścigów.

W dniu wczorajszym pomimo ulewnego deszczu odbyły się wyścigi konne, które przyniosły następujące wyniki:

I. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr. dla koni 3 lat i starszych:

1) Bandurka—por. Juściński, 2) Rozenfelc, 3) Alba—ppor. Budzyński.

II. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3000 mtr. dla koni pół krwi 5 lat i starszych. Nagroda 400 zł.:

1) Eros — ppułk. Łodziński, 2) Lelek—por. Juściński, 3) Energiczny—pułk. Koziorowski.

III. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr. Nagroda 800 złotych:

1) Ekscentryk—kpt. Tatarowski, 2) Eviva, 3) Reapa—p. Warzyński.

IV. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr. dla 3 lat i starczych ogierów i klaczy. Nagroda 600 złotych:

1) Renata—kpt. Tatarowski, 2) Darjus—jeździec Machnadorow, 3) Vere d'or—por. Warzyński.

V. Gonitwa z płotami Millitari dla koni — półkrwi 5 lat i starszych stanowiący własność M. S. Wojsk. lub oficerów służby czynnej. Dystans 2400 mtr. Nagroda 600 zł.:

1) Panna — por. Suchecki, 2) Morus—por. Warzyński, 3) Irena.

Dzięki fatalnej pogodzie niedopisała publiczność, kasa totalizatora świeciła pustkami.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Wilna.

Tegoroczne mistrzostwa lekkoatletyczne Wilna stały pod znakiem rywalizacji dwóch klubów: zeszłorocznego zwycięscy — Wojsk. Klubu Sp. „Pogoń“ i K. S. 3 p. sap.

Pogoń, podobnie jak i w roku ubiegłym, rzuciła na bieżnie liczne szeregi zawodników o różnej klasie (od najwyższej w Wilnie do średniej) co zwiększało ogromnie jej szanse na zdobycie mistrzostwa (punktacja obejmuje 1, 2 i 3 miejsca), natomiast saperzy zaszachowali wszystkich sprowadzeniem z Centralnej Szkoły Gimn. i Sportów w Poznaniu sierż. Wieczorka, który swoimi indywidualnymi wyczynami sportowymi w biegach, rzutach i skokach równoważył w znacznym stopniu liczebną przewagę Pogoni.

Co znaczy dla utalentowanego z natury sportowca pobyt kilkumiesięczny w szkole sportu można było stwierdzić na dwudniowych zawodach lekkoatletycznych, w czasie których Wieczorek w szeregu. konkurencyj górował nad innymi współzawodnikami tak jakością wyników, jak i stylowem wykonaniem.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach osiągnięto następujące:

Bieg 100 mtr wygrał nadspodziewanie Gniech (3 p. sap.) przed Wieczorkiem i Herholdem. Zwycięsca uzyskał bardzo dobry czas—11,5 s.

Bieg 110 mtr z płotkami przyniósł zwycięstwo Wieczorkowi, lecz słaby stosunkowo czas 20,2 s. Drugie miejsce zajął Halicki (Pogoń).

Bieg 400 mtr wyłonił nowego zawodnika na tym dystansie Wróblewskiego z Pogoni, który zwyciężył w czasie 56,6 przed Duneckim (A.Z S.) i Skórką (3 p. sap.).

Bieg 1500 mtr emocjonował najbardziej widzów, gdyż w biegu tym spotkali się poraz drugi w bieżącym sezonie dwaj rywale — Halicki z Pogoni i Sidorowicz z A.Z.S-u.

Nadzieje, pokładane na Sidorowiczu zawiodły, gdyż zawodnik ten zajął dopiero drugie miejsce po interesującej walce z Halickim, który przerwał taśmę w czasie 4:19,1 uzyskując **nowy rekord Wil. O. Z. L. A.**

Bieg 5000 mtr wygrała również Pogoń. Zawodnik tego klubu—Wituch, zwycięzca ostatniego biegu o puhar m. Grodna, pobił **rekord Wil. O. Z. L. A.** (swój dawny) o 2,5 s. uzyskując czas 16:27,5. Drugiem i trzeciem miejscem podzielili się — Sidorowicz i Żylewicz (3 p. sap.).

Bieg rozstawny 4×400 zgromadził na starcie jedynie dwie sztafety Pogoni i 3 p. sap. Zwyciężyła sztafeta 3 p. saperów **w rekordowym czasie 3,50,6** o całą minutę i 4 lepszym od poprzedniego rekordu zespołu 5 p. p. Leg.

W przedbiegach na 200 mtr zwyciężyli — Gniech (3 p. sap.) 24,4 s. (1-szy przedbieg) i Wieczorek (3 p. sap.) 25 s. (2 przedbieg). Do finału wejdą więc 2 saperzy i 1 zawodnik Pogoni Wróblewski (drugi w przedbiegu).

Skok w dal był konkurencją Wieczorka, który osiągnął ładny wynik 623 cm. Drugie miejsce zajął Herhold 554 cm, trzecie — Halicki 532½.

W skoku wwyż zwyciężył Zasztowt z Pogoni przed Wieczorkiem. Obaj uzyskali wynik 158 cm, przyczem Wieczorek skakał ładniejszym stylem. Trzecim w tej konkurencji był Gniech (152 cm).

Rzut dyskiem obudza zrozumiałe zaciekawienie ze względu na świetną formę Wieczorka. Osiągnął on wynik 37,58 nie o wiele gorszy od rekordu Wil. O. Z. L. A. (rekord wileński 37,98 należy do tego samego zawodnika i ustanowiony został przez W. W. na ostatnich zawodach jubileuszowych warty poznańskiej).

Dalsze miejsca uzyskali — Kucharski (Pogoń)—29,88 i Pawlukiewicz (3 p. sap.)—28,48.

Pchnięcie kulą przyniosło zwycięstwo Wieczorkowi (11 mtr. 39) przed Kucharskim (11, 31,5) i Białkowskim (3 p. sap.) 9, 56,5. **Rekord Wil. O. Z. L. A. został wyrównany.**

Popołudniowe konkurencje nie doszły do skutku z powodu długotrwałego deszczu, który zalał bieżnie i skocznie, uniemożliwiając odbycie się końcowych zawodów.

Wobec tego komisja sędziowska zdecydowała odłożyć zawody na dzień następny (godz. 17).

W ogólnej punktacji prowadzą narazie saperzy (4 punktami) przed Pogonią i A. Z. S-em.

Rozstrzygnięcie padnie w dniu 13. VI. *T. K.*

Piłka nożna.

Mistrzostwo Wil. Z. O. P. N-u.

Z zapowiedzianych zawodów o mistrzostwo Wil. Z. O. P. N-u odbyło się tylko spotkanie A. Z. S. Ognisko. Zawody pomiędzy Kresowją grodzieńska, a 1 p. p. Leg. nie doszły do skutku z powodu uznania przez sędziego boiska na górze Buffałowej jako nienadającego się do gry (naskutek deszczu).

A. Z. S. Ognisko 2 : 0 (1 : 0).

Pierwsze zwycięstwo A. Z. S-u w nowych barwach klubowych.

Ognisko po swych pierwszych sukcesach spadło w formie. A. Z. S. naogół górował nad drużyną kolejową i odniósł zasłużone zwycięstwo.

Mistrzostwo klasy B.

Makabi II—Pogoń II 4 : 1 (0 : 1).

Pogoń wystąpiła w dziesiątkę co przyczyniło się do jej porażki.

Kronika krajowa.

Najbliższa sensacja Warszawy.

W tym roku na Dynasach, w dn. 16 b. m. Związek Dziennikarzy i Publicystów Sportowych urządza zawody bokserskie, które będą sensacją dnia sportowego.

Program, obok meczu międzyklubowego YMCA-Makkabi, złożonego z 7 spotkań, przewiduje bardzo ciekawy mecz z wielokrotnym mistrzem Warszawy, Reuttem i zawodowcem poznańskim, Matuszewskim, amatorskim mistrzem Polski na r. 1926.

Wystąpi również i znany Wilnu Edward Ran, warszawianin, któremu znawcy wróżą wspaniałą przyszłość na terenie międzynarodowym. Mecz YMCA-Makkabi składać się będzie z 7 spotkań, podczas których publiczność ujrzy na ringu znanych już bokserów: Ankiera, Birencwajga, Rysia, Dąbrowskiego, oraz obiecujące siły najmłodsze.

Przygotowania do olimpjady.

Polski Komitet Olimpjady zwołał w dn. 9 b. m. przedstawicieli wszystkich związków państwowych na konferencję, na której ustalono plan przygotowań do igrzysk olimpijskich w Amsterdamie i w Saint Moritz. Referat, dotyczący planów finansowych, wygłosił prezes Znajdowski. Ogólny plan przygotowań technicznych i ich organizację oświetlił przedstawiciel P. U. W. F., kpt. Karaziński, wreszcie kpt. Baran przedstawił projekt ramowy przygotowań dla każdej dziedziny sportu. Zasady ogólne zostały przez związki przyjęte bez zastrzeżeń, uzgodnienie zaś szczegółów nastąpi na konferencjach, które Komitet Olimpijski przeprowadzi z każdym związkiem osobno.

Wyniki konferencji i nastrój, w jakim była przeprowadzona, pozwalają twierdzić stanowczo, iż udział Polski w igrzyskach IX Olimpjady będzie nieporównanie lepiej zorganizowany, niż w swoim czasie ekspedycja do Paryża.

KRONIKA.

Wtorek 14 czerwca

Dziś: Bazylego Wielk.
Jutro: Wita Modesta M.
Wschód słońca—g. 3 m. 15
Zachód „ g. 19 m. 57

OSOBISTE.

— **Dyrektor Lasów Państwowych** p. Władysław Grzegorzewski w dniu wczorajszym powrócił z Warszawy i objął urzędowanie.

URZĘDOWA

— **Z konsulatu łotewskiego.** Z powodu świąt łotewskich, konsulat będzie nieczynny: w środę 22 czerwca, w czwartek 23 czerwca i w piątek 24 czerwca.

MIEJSKA.

— **Posiedzenie Komitetu Rozbudowy.** W dniu dzisiejszym z powodu niedojścia do skutku poprzedniego posiedzenia Komitetu Rozbudowy odbędzie się powtórne posiedzenie tego Komitetu.

Przypuszczać należy, iż tym razem z lepszym skutkiem, aczkolwiek niespodzianki w postaci zjawienia się jednego tylko członka na posiedzenie, wśród panów członków Komitetu Rozbudowy nie jest wypadkiem sporadycznym. (s).

WOJSKOWA

— **Wyjazd pułk. Pasławskiego.** Dotychczasowy organizator i d-ca 6-ej bryg. K. O. P. pułk. Pasławski przeszedł do dyspozycji Ministra Spraw Wojskowych z przydziałem służbowym głównego inspektora straży celnych.

Pułk. Pasławski wyjeżdża we czwartek do Warszawy.

VI-ą brygadę obejmuje pułk. Górski, dotychczasowy d-ca 29-ego p. piechoty.

Z UNIWERSYTETU.

— **Promocja.** Dziś dnia 14-go b. m. o godzinie 1-ej po poł. w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się promocja p. Bronisława Szakiena na doktora filozofji. Wstęp wolny.

OPIEKA SPOŁECZNA.

— **Zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych.** Poczynając od dnia 13 VI do 24 b. m. Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia przyjmować będzie podania od bezrobotnych pracowników umysłowych o zapomogi z akcji doraźnej za m. czerwiec.

Wypłata wzmiankowanych zapomóg nastąpi prawdopodobnie w pierwszych dniach lipca. (S).

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Bezrobocie w ubiegłym tygodniu.** Jak wynika z tygodniowego raportu wysłanego przez Państw. Urz. Pośredn. Pr. do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej ogólna przybliżona liczba bezrobotnych na terenie województwa wileńskiego za okres czasu od 7 do 11 b. m. przedstawia się następująco:

Zarejestrowano robotników hutniczych — 1; metalowych — 251; robotn. budowlanych — 537; innych wykwalifikowanych — 1014; niewykwalifikowanych — 1353; robotników rolnych — 287 i pracowników umysłowych — 1213. Co razem wynosi 4636 bezrobotnych. Część z nich w liczbie 1420 pobiera zasiłki z Obwodowego Biura Funduszu Bezrobocia.

W ciągu ubiegłego tygodnia P. U. P. P. skierował 88 miejscowych kandydatów na własne miejsca wolne i zapośredniczył — 221 takichże kandydatów.

Niezależnie od powyższego Państwowy Urz. Pośr. Pr. przeprowadził w końcu ubiegłego tygodnia rejestrację bezrobotnych zamieszkałych wyłącznie na terenie m. Wilna, która wciągnęła na listę 4456 bezrobotnych, w tej liczbie mężczyzn — 3127 i kobiet—1329.

Godnym jest również podkreślenia fakt, iż w porównaniu z tygodniem ubiegłym, bezrobocie zmniejszyło się o 63 osoby. (S).

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Zebranie Koła Miłośników Szkoły Twórczej** odbędzie się dn. 14 b. m. o godz. 6 ej punktualnie w lokalu szkoły powsz. Nr. 39 (Królewska 9).

Na porządku dziennym referat p. Niesiołowskiej p. t. Systemy wychowawcze Kerszensztejzera i Gaudiga. Na zebranie powyższe zaprasza się osoby interesujące się zagadnieniami pedagogicznemi.

— **Wileńskie Koło Związku Bibljotekarzy Polskich.** Dnia 17 czerwca 1927 r. w piątek o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się w Bibljotece Publicznej i Uniwersyteckiej zebranie Członków, na którem. Dr. Adam Łysakowski zagai dyskusję „O wygłaszaniu referatów bibljotekarskich".

Zarząd Koła podaje zarazem do wiadomości, że na zebraniu ogólnem dnia 3 VI. b. r. postanowili członkowie Koła opodatkować się w wysokości 10 proc. składek na rzecz Skarbu Pracy Oświatowo-Kulturalnej.

Z KASY CHORYCH

— **Zarząd Kasy Chorych m. Wilna** podaje niniejszem do wiadomości ogółu ubezpieczonych i uprawnionych członków ich rodzin, że poczynając od 12 czerwca r. b. wprowadza okazywanie pomocy lekarskiej obłożnie chorym w niedzielę i dni świąteczne.

Dla zapisania lekarza do domu należy się zgłosić do Biura Chorych Centrali (Dominikańska 15) w godzinach od 9 rano do 12 w południe, przynosząc ze sobą legitymację członkowską wzgl. inny dowód, stwierdzający uprawnienie do świadczeń.

Zarząd Kasy zorganizował pomoc lekarską w niedzielę i święta tylko dla wypadków rzeczywiście ciężkich, kiedy stan zdrowia chorego nie pozwala mu zaczekać do następnego powszedniego dnia; w razie więc wezwania lekarza bez potrzeby okazania natychmiastowej pomocy, Kasa ściągnie koszta wyjazdu lekarza w myśl regulaminu dla chorych.

Obłożnie chorych, pozostających już pod opieką lekarza rejonowego, w niedzielę i święta odwiedza tenże rejonowy lekarz.

4565-0

— **Zarząd Kasy Chorych m. Wilna** podaje do wiadomości wszystkich p.p. płatników, zalegających z opłatą składek na rzecz Kasy Chorych, że wobec częstych ich prośb o rozłożenie zaległości na raty miesięczne i powstrzymanie kroków egzekucyjnych, Kasa Chorych, celem ułatwienia im opłaty zaległych sum, będzie przyjmować weksle, płatne w terminach nie dłuższych, niż 3 miesiące; przyczem w razie niewykupienia weksla w terminie Kasa Chorych zastrzega sobie prawo poszukiwania należności od wystawców i żyrantów w/g prawa wekslowego, wzgl. egzekwowania należności w trybie wskazanym w art. 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r.; w ostatnim wypadku przysługuje Kasie Chorych prawo egzekwowania całkowitej należności nawet w razie niewykupienia w terminie chociażby jednego weksla.

Weksle, po wypełnieniu przez płatnika odpowiedniej deklaracji (do otrzymania w Wydziale II im K. Ch.), będą przyjmowane przez naczelnika Wydziału II-go codziennie od godz. 9 rano do 3 ppłdn.

4595

ZABAWY.

— **Wielka zabawa ogrodowa** na obozy harcerskie odbędzie się w ogrodzie Bernardyńskim we czwartek dn. 16 b. m. Popisy harcerskie Czarnej Trzynastki Wil., wyświetlanie filmu pod gołem niebem, koncert orkiestry wojskowej i moc innych niespodzianek urozmaicą program zabawy. Początek zabawy o godz. 18-ej (8 wiecz.). Dochód przeznaczony na obozy letnie 7-ej i Czarnej Trzynastki Wil. Druż. Harcerskich.

Z POLICJI.

— **Rzeczy do odebrania.** W Komendzie P. P. na powiat wileńsko-trocki znajduje się do odebrania laska znaleziona w pociągu.

Z POGRANICZA.

— **Samobójstwo aresztowanej.** W koszarach V-ego baonu K. O. P. zatrzymano niejaką Jakubionek Marję, która nie umiała wytłumaczyć powodu swej obecności w koszarach. Aresztowana i osadzona w areszcie Jakubionek popełniła samobójstwo przez zażycie sublimatu. Po udzieleniu pierwszej pomocy desperatkę odesłano do szpitala.

RÓŻNE.

— **Kwesta na kolonje letnie** dla niezamożnej młodzieży szkół średnich (wobec niepogody w niedzielę) odbędzie się we środę, t. j. 15-go b. m.

Uprasza się rodziców, którzy mają młodzież w szkołach, należących do Centrali Op. Szkolnych o przybycie po skarbonki we wtorek dn. 14-go VI r. b, o godz. 6 pp, do gimn. Ad. Mickiewicza (Dominikańska 3):

Centrala Opiek Szkolnych ufa, że tak ofiarne społeczeństwo wileńskie, jak również banki, instytucje i magazyny nie odmówią swych datków, ponieważ od powodzenia wspomnianej imprezy, zależna jest ilość młodzieży, która korzystać będzie z wypoczynku letniego.

— **Żniwiarki „Viking".** Niech każdy komu potrzebna żniwiarka, zanim ją nabędzie, wpierw zapozna się ze szwedzkiemi żniwiarkami „Viking" nowego modelu. Znajdzie je w składzie Zygmunta Nagrodzkiego w Wilnie. 4596-2

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia").** Dziś po raz ostatni w sezonie igraszka sceniczna „Głuszec" z występem gościnnym Zofji Jaroszewskiej.

— **Jutrzejsza premjera. Występy Zofji Jaroszewskiej.** Jutro premjera krotochwili St. Dobrzańskiego „Żołnierz królowej Madagaskaru" z występem Zofji Jaroszewskiej.

— **Teatr Letni (ogród po-Bernardyński).** Dziś „Księżna cyrkówka". W próbach „Dziewczę z Holandji".

— **Koncert Symfoniczny.** W środę 15 czerwca r. b. odbędzie się otwarcie sezonu letniego koncertów symfonicznych Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego.

Z powodu choroby kapelmistrza prof. Jana Sidły, przy pulpicie dyrygenta wystąpi prof. Jan Kirstein-Barianski z Katowic.

W programie: Moniuszko, Liszt, Bethoven, Lortzing i inni.

Początek o godz. 8 30 wiecz.

Ceny: miejsca rezerwowane przed muszlą zł. 1, wejście do ogrodu 50 gr., dla uczącej się młodzieży i szeregowych 30 gr.

Radjo.

WTOREK 14 czerwca.
Warszawa 10 kw. 1111 m.

12.00. Komunikat lotniczo - meteorologiczny. Nadprogram.
15.00. Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny. Nadprogram.
15.20. Przerwa.
16.35. Odczyt p. t. „Krzemieniec—kolebka Słowackiego" wygłosi prof. Al. Janowski.
17.00. Nadprogram. Komunikaty.
17.15. Koncert popołudniowy. Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego oraz Adam Rapacki (śpiew) i Stan. Nawrocki (akompanjament).
18.35. Rozmaitości wypowie p. L. Lawiński.
18.55. Komunikaty P. A. T.
19.10. Odczyt p. t. „Kordjan i Emir Rzewuski w historji i poezji" wygł. prof. H. Mościcki.
19.35 „Nasz stosunek do Niemiec w świetle ostatnich wypadków" wygłosi konsul generalny Karol Rose.
22.00. Komunikat rolniczy.
20.30. Transmisja z Krakowa. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim.
22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu, nadprogram, komunikaty P. A. T.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

Na wileńskim bruku.

— **Samobójstwo.** Znajdująca się na kuracji w szpitalu psychjatrycznym przy ul. Letniej 5. umysłowo chora Chaja Blatańska, lat 26, zam. w gm. niemenczyńskiej, wyskoczyła z balkonu 1 piętra tegoż domu na bruk, wskutek czego zmarła.

— **Nagły zgon.** Teodora Wojnicka zam. Sawicz 13, cierpiąca na wadę serca, przechodząc ul. Bakszta, upadła. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala św. Jakóba, gdzie nieodzyskawszy przytomności zmarła.

— **Zatrzymanie.** Został zatrzymany przez Urząd Śledczy zawodowy złodziej bez stałego miejsca zamieszkania Adolf Swirbut, poszukiwany za dokonanie szeregu kradzieży, a mianowicie: 1) kradzież z kooperatywy „Spółdzielcza" M. Ponularka 12, 2) kradzież manufaktury przy ul. Sierakowskiego 20, i 3) kradzież ubrania i innych rzeczy na szkodę kapelmistrza Telmaszewskiego, przy z. Portowym.

— **Odnalezione rzeczy.** Wyw. Urz. Śledczego odnaleźli rzeczy pochodzące z kradzieży na szkodę Estery Kaczelnik zam. Popławska 19 u paserki Aleksandry Olszewskiej zam. Krucza 1, i Aleksandry Kuźmicz zam. Szkaplerna 63. Rzeczy zwrócono poszkodowanej.

— Tegoż dnia odnaleziono rzeczy i słoninę u paserki Aleksandry Olszewskiej zam. Krucza 1, żony znanego złodzieja, pochodzące z kradzieży na szkodę Stefana Astafja zam. II Rękaciszki. Pozostała część rzeczy i słoniny pochodzącej z tejże kradzieży została odnaleziona u Józefa Zaniewskiego zam. Połocka 58.

— **Kradzieże.** Władysławowi Andrzejewskiemu zam. Bołtupska 20, skradziono za pomocą wybicia szyby i otwarcia okna, ubrań, materjałów i bielizny na ogólną sumę 3200 zł.

— Mieczysławowi Przytulskiemu zam. Lipowa 25, skradziono ubranie i biżuterję ogólnej wart. 460 zł.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie w swojem poczytnem pismie kilku słów następujących:

Opuszczając gościnną rodzinę Kolegów Wileńskich, wyrażam najszczersze podziękowanie p. profesorowi U. S. B. Stanisławowi Władyczko, P. Dziekanowi Wydziału Lekarskiego tegoż Uniwersytetu, Panom Profesorom i Doktorom, którzy dali mi możność zaznajomić się z organizacją opieki lekarskiej w Wilnie.

Z całego serca życzę Szanownym Kolegom sił i dalszych postępów w ich owocnej pracy dla zdrowia społeczeństwa polskiego.

Dr. W. Hübschmann
Dyrektor Łotewskiego Państwowego Zakładu Psychjatrycznego w Dunaburgu.

Ogólny wiec nauczycieli szkół średnich w Wilnie.

W dniu 11 czerwca r. b. z inicjatywy Związ. Zaw. Nauczycieli Szkół Średnich Żydowskich w Polsce odbył się wiec przy współudziale związk. naucz. szkół średn. litewskiego, hebrajskiego i rosyjskiego. Zw. nauczycieli szkół średnich polskich zaproszenie na wiec odrzucił.

Zebranie zagaił prezes wil. oddz. Zw. Zaw. Naucz. Szkół Średn. Żyd. p. Ferrel. Następnie po wyborze prezydjum, wygłosił referat gen. sekr. powyższego związku przybyły z Warszawy p. Altman, który po krótkiem scharakteryzowaniu warunków, w jakiem znalazłaby się masa nauczycieli niekwalifikowanych, przyurzeczywistnieniu ustawy z dn. 26.IX 1922 r. przedł. rezolucję jednomyślnie przez ogół zebranych przyjętą.

Ustawa z dn. 26.IX 1922 roku (zrealizowana w r. 1924), która miała załatwić sprawę kwalifikacyj nauczycielstwa szkół średn. okazała się w swych skutkach groźną dla dalszego bytu szkolnictwa i zgubną dla szerokich mas nauczycieli zatrudnionych w szkołach średnich.

Wskutek opłakanej sytuacji materjalnej nauczyciele nie mają możności uzyskania pełnych kwalifikaji drogą przygotowania się do egzaminów i spełnienia warunków przepisanych ustawą; władze zaś nie interesują się tem zupełnie, nie organizują kursów egzaminacyjnych i nie dają żadnych ułatwień przy dokształcaniu się. Wobec tego zastosowanie w tych warunkach ustawy z r. 1922 spowodować musi wyrzucenie na bruk szeregu nauczycieli.

W dalszym ciągu rezolucji, wezwano — nauczycieli do masowego wstępowania do szeregów organizacyj nauczycielskich szkół średnich celem podjęcia wspólnej energicznej skoordynowanej akcji u władz szkolnych oraz na terenie Sejmu. Po przyjęciu rezolucji odbyła się ożywiona dyskusja.

Wiec odbył się przy dość licznej obecności nauczycieli.

Obrady prowadzone były w języku polskim. (j)

Z sądów.

Redaktor „Białorusk. Sprawy" skazany na rok więzienia.

Wychodzący w Wilnie przed rokiem organ Białoruskiej Hromady „Białoruskaja Sprawa", w Nr. 21 z dnia 10 VII-26 roku zamieścił szereg artykułów o treści wybitnie antypaństwowej. W artykule p. t. „13.000 osadników polskich na ziemiach wschodnich" nieujawniony autor napadał na rząd za rzekomy ucisk ludu białoruskiego, któremu odbiera się ziemię i oddaje polskim żołnierzom. Tej mniej więcej treści były inne artykuły, które ukazały się w tem pismie, jak „VIII zjazd parobków" i „7 gadów". Urząd Komisarza Rządu na m. Wilno obłożył wspomniany numer „Białoruskiej Sprawy" aresztem i redaktora odpowiedzialnego Szymona Makulika pociągnął do odpowiedzialności karnej z art. 129 k. k.

W dniu wczorajszym sprawa ta była rozpatrywana przez Wydział Karny Sądu Okręgowego w Wilnie. Oskarżenie wnosi pprok. Sakowicz.

Po krótkotrwałej rozprawie sądowej i przemówieniach stron — sąd w składzie sędziów Jodziewicza, Sienkiewicza i Umiastowskiego wydał wyrok, skazujący Szymona Makulika za podburzanie jednej części społeczeństwa przeciw drugiej i nawoływanie do obalenia istniejącego ustroju na 1 rok więzienia, z zawieszeniem wydawnictwa „Białoruskiej Sprawy" na zawsze.

Redaktor „Krynicy" skazany na 3 miesiące więzienia.

W dniu 25 lipca 1925 roku Komisarz Rządu na m. Wilno obłożył aresztem numer 32 białoruskiego pisma „Krynica" z datą 26-VII-25 roku za umieszczenie artykułu p. t. „Zwonica w Żodziszkach".

Autor wspomnianego artykułu, ukrywający się pod pseudonimem „K. Swajak", omawiając sprawę wywiezienia proboszcza parafji Żodziskiej ks. Godlewskiego uskarża się na rząd polski, że „uciska lud białoruski, dążąc do utrzymania wśród tego ludu ciemnoty". Z tego powodu został wywieziony „dzwon żodziski" ks. Godlewski, jak go prasa białoruska nazywała który głosił światu że narodowi białoruskiemu dzieje się krzywda.

Redaktor odpowiedzialny „Krynicy" Bronisław Turonok został postawiony w stan oskarżenia i w dniu wczorajszym odpowiadał przed Sądem Okręgowym.

Bronił oskarżonego mec. Neuman. Oskarżenie wnosił pprok. Sakowicz.

W rezultacie po przemówieniach stron sąd w składzie sędziów Jodziewicza, Sienkiewicza i Umiastowskiego wydał wyrok skazujący Bronisława Turonka na 3 miesiące więzienia.

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń" sp. z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. Św. Ignacego 5. Redaktor w/z A. Faranowski